

Sygn. akt XXVIII C 4351/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Agnieszka Nakwaska-Szczepkowska

Protokolant: Ewa Leszczyńska

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2021 r. w Warszawie na rozprawie sprawy z powództwa S. S. i A. S.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

**I. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta w dniu 16 marca 2009 r. pomiędzy S. S. i A. S. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) jest nieważna;**

**II. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz S. S. i A. S. kwoty: 122 655 zł (sto dwadzieścia dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt pięć złotych) oraz 63 493,32 CHF (sześćdziesiąt trzy tysiące czterysta dziewięćdziesiąt trzy franki trzydzieści dwa centymy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 października 2019 r. do dnia zapłaty;**

**III. oddala powództwo w pozostałej części;**

**IV. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz S. S. i A. S. kwotę 11 834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Sędzia Agnieszka Nakwaska-Szczepkowska

Sygn. akt XXVIII C 4351/21

## UZASADNIENIE

S. S. i A. S. najpóźniej w dniu 24 lipca 2019 r. złożyli do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.. Powodowie w ramach żądania głównego wnieśli o:

- ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 16 marca 2009 r. zawarta przez powodów z pozwanym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna, w tym uznanie umowy za nieważną na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym,
- zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwot 122.655 zł oraz 63.493,32 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 lipca 2019 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń.

Powodowie sformułowali także żądania ewentualne, na wypadek oddalenia żądania głównego w całości. W ramach żądania ewentualnego powodowie wnieśli po pierwsze o ustalenie, że skutecznie uchylili się oni od skutków zawarcia przedmiotowej w sprawie umowy kredytu, łącząc to roszczenie z kumulatywnie dochodzonym roszczeniem o zapłatę

tożsamym z roszczeniem o zapłatę sformułowanym w ramach żądania głównego. Drugim żądaniem ewentualnym zgłoszonym przez powodów było żądanie ustalenia, że zapisy § 1 ust. 2 pkt 2.1 oraz § 4 ust. 3 zd. 3 ww. umowy kredytu są bezskuteczne wobec powodów oraz zasądzenia od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 74.835,31 zł tytułem zwrotu nadpłaconych przez powodów części rat.

Powodowie wniesli również o zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powodowie w dniu 16 marca 2009 r., działając jako konsumenci, zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę o kredyt hipoteczny. Kredyt opiewał na kwotę 623.000 zł. Celem kredytu było sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego w W.. Kredyt miał być indeksowany do waluty obcej - CHF, przy czym zdaniem powodów był to kredyt złotówkowy, nie zaś kredyt walutowy. Umowa zawierała postanowienia dotyczące waloryzacji kwoty kredytu - § 1 ust. 2 pkt 2.1 oraz § 4 ust. 3 zd. 3 umowy.

W ocenie powodów, zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna z uwagi na:

- sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa – art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i art. 358<sup>1</sup> § 5 k.c. oraz naruszenie art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe,
- sprzeczność naturą umowy kredytu,
- sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Nadto, zdaniem powodów, zachodzą podstawy do uznania umowy za nieważną na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Powodowie powołali się również na zawarcie przedmiotowej w sprawie umowy pod wpływem błędu i wskazali, że oświadczeniem z dnia 11 lipca 2019 r. uchylili się od skutków oświadczenia woli w postaci zawarcia owej umowy. Powodowie zarzucili, że pozwany wprowadził ich w błąd co do rzeczywistego kosztu udzielonego kredytu.

Niezależnie od powyższego powodowie wywodzili w pozwie, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu odnoszące się do waloryzacji stanowią klauzule abuzywne i jako takie nie wiążą powodów. W efekcie, umowa taka powinna być uznana za nieważną w całości z uwagi na brak możliwości wypełnienia luki w umowie powstałej wskutek wyłączenia z niej klauzul niedozwolonych, bądź też wiązać strony w pozostałym zakresie, z pominięciem postanowień abuzywnych.

Powodowie wskazali, że do dnia 5 maja 2019 r. uiszcili na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kredytu kwoty 122.655 zł oraz 63.493,32 CHF – i zapłaty tych kwot z tytułu zwrotu nienależnych świadczeń dochodzą oni w pierwszej kolejności. Natomiast kwota 74.835,31 zł wskazana w drugim żądaniu ewentualnym, powinna zdaniem powodów podlegać zasądzeniu na ich rzecz w razie uznania, że kwestionowana umowa kredytu wiąże strony - z pominięciem jedynie klauzul waloryzacyjnych. Ww. kwota odpowiada sumie nadpłaconych części rat kredytu uiszczonych przez powodów, a wyliczona została jako różnica pomiędzy wysokością rat faktycznie wpłaconych przez powodów a wysokością rat należnych przy założeniu, że umowa kredytu wiąże strony z pominięciem klauzul waloryzacyjnych.

(pozew - k. 3-71 v, pismo z dnia 01.12.2021 r.- k. 554-554 v)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Pozwany oświadczył, że kwestionuje wywiedzione przez powodów roszczenie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, w tym kwestionuje przedstawione przez powodów wyliczenia.

Zdaniem pozwanego, przedmiotowa w sprawie umowa była dopuszczalna w świetle przepisów prawa obowiązujących w dacie jej zawarcia, nie jest także sprzeczna z naturą zobowiązania ani z zasadami współżycia społecznego.

Pozwany zaprzeczył jednocześnie, aby kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu miały charakter abuzywny. Pozwany podniósł, że postanowienia te zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, a przy tym określają świadczenie główne i są jednoznaczne, a niezależnie od tego nie są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco interesów konsumenta. Nawet zaś gdyby postanowienia te uznać za abuzywne, nie oznacza to upadku całej umowy kredytu, zaś niewiążące powodów postanowienia podlegają uzupełnieniu na podstawie zwyczaju bądź powszechnie obowiązujących norm prawa, a w efekcie przeliczenia powinny być dokonywane według kursu średniego NBP bądź kursu rynkowego CHF.

Dalej pozwany wskazał, że oświadczenie powodów o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu nie mogło odnieść zamierzonego przez powodów skutku. W tym zakresie pozwany wskazał w szczególności, że błąd co do wysokości całkowitego kosztu kredytu, na który powołują się powodowie, nie stanowi błędu co do treści czynności prawnej, a przy tym nie miał charakteru istotnego, zaś powodowie uchybili rocznemu terminowi określonymu w art. 88 § 2 k.c.

Niezależnie od powyższego, zdaniem pozwanego powodom nie może przysługiwać roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, bowiem wskutek zawarcia umowy kredytowej indeksowanej do CHF pozwany bank nie jest wzbogacony kosztem powodów, co wynika z tego, że udzielenie kredytu w CHF implikuje konieczność zaciągnięcia przez bank zobowiązania w CHF. Dodatkowo pozwany stwierdził, że w świetle art. 411 pkt. 1 k.c. powodowie nie mogą żądać zwrotu tego, co świadczyli, mając świadomość braku podstawy prawnej świadczenia.

Pozwany podniósł także na podstawie art. 5 k.c. zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powodów.

W odniesieniu do roszczenia o zapłatę pozwany zgłosił również zarzut przedawnienia, wskazując, że do roszczeń o zwrot należności uiszczonych jako raty kredytu zastosowanie znajduje 3-letni termin przedawnienia wynikający z treści art. 118 k.c., właściwy dla roszczeń o świadczenia okresowe.

W odniesieniu do wywiedzionego przez powodów roszczenia o ustalenie pozwany podniósł z kolei, że brak jest po stronie powodów interesu prawnego w dochodzeniu takiego roszczenia.

(odpowiedź na pozew – k. 348-374)

Do czasu zamknięcia rozprawy w pierwszej instancji strony podtrzymały swoje stanowiska. Na rozprawie w dniu 8 grudnia 2021 r. powodowie, po pouczeniu ich przez Przewodniczącą o skutkach ustalenia nieważności (unieważnienia) umowy, oświadczyli, że wyrażają zgodę na unieważnienie umowy.

(protokół rozprawy z 08.12.2021 r. - płyta CD - k. 577, protokół skrócony - k. 574-k. 576).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 20 lutego 2009 r. S. S. i A. S. złożyli w Banku (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) bank (...) S.A. z siedzibą w W.) wniosek kredytowy. Jako całkowitą kwotę kredytu powodowie wskazali 623.000 zł. Na formularzu wniosku - w odpowiedniej rubryce - powodowie zaznaczyli, że wnioskuje o przyznanie kredytu w PLN indeksowanego do CHF. Jako cel kredytu powodowie wskazali we wniosku zakup lokalu mieszkalnego (o bliżej określonych parametrach) na własne potrzeby. W pkt. XII wniosku zatytułowanym „Oświadczenia Wnioskodawcy/ów” wskazano, że wnioskodawcy oświadczają, iż:

- zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającego na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz koszt obsługi

zaciągniętego zobowiązania oraz że są świadomi ponoszenia ryzyka związanego z wybranym produktem kredytowym (ppkt 12);

- zostali poinformowani o kosztach obsługi kredytu w przypadku zmiany kursu waluty kredytu, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej oraz zadłużenia z tytułu kredytu wyrażonej w złotych polskich oraz że informacja ta została wnioskodawcom przedstawiona w postaci symulacji wysokości rat kredytu (ppkt 13).

Powodowie podpisali także dokument zatytułowany „Oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego dla Kredytu hipotecznego (...)” obejmujący:

- oświadczenie o przedstawieniu przez przedstawiciela banku oferty kredytu w złotych oraz oferty kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej,

- oświadczenie o dokonaniu przez kredytobiorcę wyboru oferty kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej,

- oświadczenie kredytobiorcy o świadomości co do możliwej deprecjacji złotego względem waluty indeksacji w okresie kredytowania, co spowoduje, że kwota zadłużenia oraz rata będą wyższe w przeliczeniu na złote,

- symulację wysokości raty miesięcznej dla kredytu w wysokości 150.000 zł z okresem kredytowania 30 lat i równymi ratami kapitałowo-odsetkowymi: 676 zł przy kursie CHF na poziomie 2,9997 zł i wysokości zmiennej stopy procentowej na poziomie 3,56 %, 1.121 zł przy wzroście stopy procentowej do 6,36 % i kwocie kredytu wynoszącej 180.000 zł,

- wskazanie różnicy pomiędzy wysokością miesięcznej raty kredytu wyliczoną dla najwyższego kursu złotego do waluty indeksacji w okresie ostatnich 12 pełnych miesięcy (31.01.2008 – 31.01.2009) a wysokością miesięcznej raty kredytu wyliczoną dla najniższego kursu złotego do waluty indeksacji w okresie j.w. jako kwoty 233 zł.

(wniosek kredytowy - k. 389-390v; „Oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego dla Kredytu hipotecznego [...] – k. 397)

W dniu 16 marca 2009 r. S. S. i A. S., działając jako konsumenci, zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...). Przy zawarciu umowy wykorzystano wzorzec umowny stworzony przez bank i w tym zakresie umowa nie podlegała negocjacji, nie została indywidualnie uzgodniona.

Zgodnie z § 1 ust. 1 i ust. 2 pkt 2.2 umowy pozwany bank zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 623.000,00 zł z przeznaczeniem na zakup bliżej opisanego w umowie lokalu mieszkalnego. Kredyt miał być wypłacony jednorazowo (§ 1 ust. 6). Okres kredytowania określono na 360 miesięcy (§ 1 ust. 4).

W § 1 ust. 2 pkt 2.1. umowy jako walutę kredytu wskazano „PLN indeksowany do waluty obcej CHF”. Zastrzeżono przy tym, że: Wypłata kredytu indeksowanego do waluty obcej następuje w złotych według kursu kupna obowiązującego w Banku w momencie uruchomienia kredytu lub w momencie uruchomienia poszczególnych transz kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut dla Kredytów/Pożyczek Hipotecznych publikowaną na stronie internetowej Banku lub dostępną w oddziałach Banku.

W § 3 ust. 1 umowy wskazano, że kredyt jest oprocentowany według rocznej zmiennej stopy procentowej, równej stopie referencyjnej: LIBOR dla lokat 6 - miesięcznych we frankach szwajcarskich zmiennej po upływie każdego 6 – miesięcznego okresu, powiększonej o stałą w całym okresie kredytowania marżę w wysokości 2,40 punktów procentowych z zastrzeżeniem treści ust. 8, dotyczącego podwyższenia marży w okresie do uzyskania wpisu hipoteki, stanowiącej zabezpieczenie kredytu. Postanowienie § 3 ust. 2 stanowiło zaś, że stopa referencyjna z dnia 5 marca 2009 r. i aktualna na dzień podpisania umowy przez Bank wynosi 0,64 % w stosunku rocznym, a zmienna roczna stopa procentowa w odniesieniu do Kredytu, uwzględniająca marżę wskazaną w § 3 ust. 1 na ten dzień wynosi 3,04 % w stosunku rocznym.

Kredyt miał być spłacany w ratach miesięcznych, płatnych w piątym dniu miesiąca kalendarzowego (§ 4 ust. 1). Zgodnie z § 4 ust. 3 umowy spłata należności z tytułu kredytu następować miała z rachunku bankowego kredytobiorcy o wskazanym numerze poprzez obciążenie tego rachunku przez Bank kwotami należności w terminach płatności. Zastrzeżono przy tym, że: W przypadku kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej spłata należności Banku dokonywana jest w złotych. Przeliczenie raty na złote następuje według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, obowiązującego w Banku w dniu spłaty raty zgodnie z Tabelą kursów walut dla Kredytów/Pożyczek Hipotecznych.

Bank nie pobierał prowizji z tytułu udzielenia kredytu (§ 5 ust. 1 pkt 1.1). Szacunkowy całkowity koszt Kredytu określono w § 3 ust. 10 umowy na 327.051,43 zł.

W celu zabezpieczenia spłaty kredytu, odsetek od kredytu, opłat i prowizji oraz innych kwot należnych Bankowi z tytułu umowy kredytu miała zostać ustanowiona na rzecz Banku na kredytowanej nieruchomości hipoteka łączna kaucyjna do kwoty 1.246.000,00 zł. Drugim zabezpieczeniem była cesja na rzecz Banku przysługujących kredytobiorcy wierzytelności z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych żywiołów (§ 6 ust. 1 umowy).

Załącznik nr 4 do opisanej wyżej umowy kredytu stanowił dokument zatytułowany „Informacja o ponoszeniu ryzyka walutowego” (§ 14 ust. 8 pkt 8.4 umowy). Dokument ten obejmował:

- wskazanie wysokości miesięcznej raty kredytu jako 2.640 zł przy kursie CHF na poziomie 3,1575 zł i wysokości zmiennej stopy procentowej 3,04 %;
- wskazanie wysokości miesięcznej raty kredytu jako 4.535 zł przy założeniu, że zmienna stopa procentowa wynosi 3,04 %, a kwota kredytu wynosi 120% kwoty kredytu, tj. 747.600 zł;
- wskazanie różnicy pomiędzy miesięczną ratą kredytu wyliczoną dla najwyższego kursu złotego do waluty indeksacji w okresie ostatnich 12 pełnych miesięcy (28.02.2008 – 28.02.2009) a miesięczną ratą kredytu wyliczoną dla najniższego kursu złotego do waluty indeksacji w okresie j.w. jako kwoty 1.135 zł;
- wskazanie wysokości miesięcznej raty kredytu jako 4.162 zł przy założeniu, że zmienna stopa procentowa wynosi 7,04 %;
- wskazanie różnicy pomiędzy miesięczną ratą kredytu wyliczoną dla najwyższej wartości zmiennej stopy procentowej w okresie ostatnich 12 pełnych miesięcy (28.02.2008 – 28.02.2009) a miesięczną ratą kredytu wyliczoną dla najniższej wartości zmiennej stopy procentowej w okresie j.w. jako kwoty 962 zł.

Załącznik nr 5 do umowy kredytu zatytułowany został „Oświadczenie Kredytobiorcy” i obejmował między innymi oświadczenie o świadomości wysokości raty kredytu na dzień sporządzenia umowy – 3.196 zł oraz możliwości jej zwiększenia w wyniku zmiany oprocentowania lub zmiany kursów walut.

Załącznikiem do umowy kredytu był także „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych przez Bank (...) S.A. dla klientów indywidualnych”. W Regulaminie zawarta została definicja „Tabeli kursów walut dla Kredytów / Pożyczek Hipotecznych” – wskazano, że jest to tabela kursów walut w Banku zawierająca kursy kupna i sprzedaży walut obcych stosowanych dla Kredytów / Pożyczek Hipotecznych, która może ulegać zmianie w ciągu dnia roboczego, a kolejne tabele w trakcie dnia są oznaczone datą, godziną, minutą ogłoszenia oraz kolejną literą alfabetu; tabela jest publikowana na stronie internetowej Banku i w oddziałach Banku.

Zgodnie z § 8 ust. 2 Regulaminu: W przypadku Kredytu / Pożyczki udzielonego w walucie obcej kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu Kredytu / Pożyczki spłacane będą w złotych jako równowartość kwoty podanej w walucie obcej przeliczonej według kursu zgodnego z Tabelą kursów walut obcych dla Kredytów / Pożyczek hipotecznych. Z kolei w § 12 ust. 1 lit. d Regulaminu zastrzeżono, że Bank nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne szkody powstałe

w wyniku zaistnienia okoliczności niezależnych od Banku, spowodowanych w szczególności wzrostem kursu waluty Kredytu / Pożyczki.

(umowa o kredyt hipoteczny k. 76-79v, k. 391-393; Załączniki nr 4 i nr 5 – k. 394v; Regulamin – k. 398-399v; w zakresie indywidualnego uzgodnienia postanowień - domniemanie prawne – art. 385<sup>1</sup> § 3 i 4 k.c., a także zeznania powoda - protokół rozprawy z 08.12.2021 r. k. 577 /płyta CD/, k. 574-576 /protokół skrócony/)

Ani umowa kredytowa, ani załączniki do niej nie zawierały w swojej treści informacji odnoszących się do sposobu tworzenia Tabel kursów walut obcych w Banku (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna)

W dacie zawierania umowy powodowie uzyskiwali dochody w złotych i potrzebowali funduszy także w złotych. W pozwanym banku nie przedstawiono powodom oferty zawarcia umowy kredytu złotowego jako alternatywy dla kredytu indeksowanego. Powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu złotowego indeksowanego do CHF, pozostając w przekonaniu, że wskazanie w treści umowy waluty CHF nie będzie miało większego znaczenia dla nich jako kredytobiorców. Pracownik pozwanego banku, przedstawiając ofertę kredytu, zapewnił powodów, że CHF jest bezpieczną walutą. Powodowie działali w takim przekonaniu, uznając, że ewentualne wahania kursu CHF będą niewielkie, a przy tym będą miały wpływ jedynie na wysokość rat uiszczanych w złotych, nie zaś na wysokość kapitału (saldo) kredytu. Nie wyjaśniono powodom, w jaki sposób bank kredytujący ustala wysokość kursów walut obcych i czym jest tabela kursów. Powodowie nie znali danych historycznych co do wahań kursu CHF w przeszłości. Treść podpisanych przez powodów oświadczeń dotyczących ryzyka walutowego nie została z powodami omówiona ustnie przez pracownika banku. W dacie zawierania umowy powodowie nie znali kursu CHF, według którego została następnie wyliczona kwota salda kredytu w CHF. Powodowie nie znali też pojęcia spreadu i nie zdawali sobie sprawy z tego, że bank stosuje kurs kupna CHF w przypadku wypłaty środków, zaś kurs sprzedaży CHF w przypadku spłaty rat kredytowych. Powodowie postrzegali pozwany bank jako instytucję zaufania publicznego.

(zeznania powodów – protokół rozprawy z 08.12.2021 r. k. 577 /płyta CD/, k. 574-576 /protokół skrócony/)

Strony zawarły dwa aneksy do umowy. Pierwszy z nich podpisany został dnia 27 kwietnia 2010 r. i dotyczył obniżenia marży kredytu. Natomiast na mocy Aneksu z dnia 12 października 2012 r. zmieniono walutę spłaty kredytu na CHF. W Załączniku nr 1 do tego aneksu wskazano, sposób określania przez Bank wysokości kursów kupna i sprzedaży waluty indeksacji kredytu: Bank bazuje na średnim kursie danej waluty ogłaszanych w poprzednim dniu roboczym przez Narodowy Bank Polski (...). Do określenia własnego kursu kupna i sprzedaży waluty w Tabeli Bank stosuje odchylenie od średniego kursu danej waluty, określanej przez Narodowy Bank Polski. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty wynosi maksymalnie 10% od wartości obu kursów waluty. Różnica ta stanowi spread walutowy (pkt 4).

(Aneks – Zasady Promocji (...) – k. 80-81; Aneks nr (...) – k. 83-85)

Kredyt został powodom wypłacony zgodnie z postanowieniami umowy. Umowa nie została wypowiedziana przez żadną ze stron i nie została też przez strony rozwiązana.

(okoliczności bezsporne)

Powodowie od daty zawarcia umowy do dnia 5 października 2012 r. spłacali przedmiotowy w sprawie kredyt w złotych polskich. Następnie, po zawarciu aneksu z dnia 12 października 2012 r., powodowie uiszczali raty w CHF. W okresie od dnia 5 kwietnia 2009 r. do dnia 5 maja 2019 r. z tytułu rat kredytu powodowie uiścili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 122.655 zł oraz 63.493,32 CHF.

(okoliczności bezsporne bądź niezaprzeczone przez pozwanego, a nadto: zaświadczenia o wysokości rat kredytu – k. 325 i n.)

Powodowie zarówno w dacie zawarcia kwestionowanej w sprawie umowy kredytu, jak i w okresie spłaty rat, pozostawali małżeństwem, a raty uiszczane były na rzecz banku z ich majątku wspólnego.

(okoliczność niezaprzeczona przez pozwanego, wniosek kredytowy - k. 389-390v )

W piśmie z dnia 11 lipca 2019 r. powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków przedmiotowej w sprawie umowy kredytu z powołaniem się na błąd co do całkowitego kosztu kredytu. W tym samym piśmie powodowie zażądali zwrotu w terminie 7 dni od doręczenia jako świadczeń nienależnych wszystkich kwot wpłaconych przez nich z tytułu rat kredytu do dnia 5 maja 2019 r., to jest kwot 122.665 zł oraz 63.493,32 zł. Powodowie zadeklarowali jednocześnie, że kolejne wpłaty dokonywane będą przez nich z zastrzeżeniem zwrotu.

(oświadczenie o uchyleniu się od skutków umowy wraz z potwierdzeniem nadania – k. 86-89)

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 29 sierpnia 2019 r.

(potwierdzenie odbioru – k. 347)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie twierdzeń stron, wymienionych powyżej dokumentów i kopii dokumentów nie kwestionowanych przez strony, jak również na podstawie zeznań powodów.

Zauważyć należy, że stan faktyczny sprawy był w przeważającej części bezsporny. Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił zgodne twierdzenia stron na podstawie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył na podstawie art. 230 k.p.c.

Podkreślenia wymaga, że wysokość kwot uiszczonych przez powodów tytułem rat kredytu w okresie objętym ostatecznie nie była przedmiotem sporu. Pozwany wprawdzie oświadczył, że kwestionuje powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, natomiast nie zaprzeczył w istocie twierdzeniom powodów co do uiszczenia przez nich tytułem rat kwot wskazanych w pozwie. Nie mogło odnieść skutku procesowego ogólne oświadczenie strony pozwanej zawarte w odpowiedzi na pozew co do „zaprzeczenia wszystkim twierdzeniom zawartym w pozwie”. Natomiast zarzuty pozwanego odnoszące się do prawidłowości przedstawionych przez powodów wyliczeń w zakresie różnicy pomiędzy ratami uiszczonymi a ratami należnymi okazały się bez znaczenia, bowiem odnosiły się one do podstawy faktycznej roszczenia ewentualnego, które nie było rozpatrywane przez Sąd wobec uwzględnienia żądania głównego.

W zakresie ustaleń odnoszących się do procesu zawierania przedmiotowej w sprawie umowy, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach powodów. Zeznania te były spójne i logiczne. Powodowie zeznawali w sposób spontaniczny, udzielali wyczerpujących odpowiedzi na pytania, nie usiłując zatajać okoliczności, które mogły być zinterpretowane na ich niekorzyść (choćby co do tego, że nie analizowali oni danych historycznych wysokości kursu CHF). Sąd w szczególności dał wiarę powodom w zakresie okoliczności związanych z czynnościami poprzedzającymi samo zawarcie umowy kredytowej. Powodowie zeznali, że przed zawarciem umowy nie przedstawiono im danych historycznych wysokości kursu CHF, ani też szczegółowych symulacji wysokości kosztów ich kredytu w zależności od zmiany kursu CHF lub zmiany oprocentowania (wykraczających poza informacje zawarte w podpisanych przez powodów pisemnych oświadczeniach). Sąd ustalił także na podstawie zeznań powodów, że w pozwanym banku nie przedstawiono im oferty kredytu złotowego, wbrew treści oświadczenia podpisanego przez powodów na etapie składania wniosku kredytowego.

Sporną w sprawie okolicznością była kwestia indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy kredytu. Pozwany twierdził, że postanowienia dotyczące indeksacji do CHF zostały z powodami indywidualnie uzgodnione, wobec czego uchylają się one spod kontroli abuzywności. Twierdzenia te nie znalazły jednak oparcia w zebranym w sprawie materiale dowodowym. Przypomnieć wypada, że ciężar dowodu, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., spoczywał tu na pozwanym przedsiębiorcy. Zaoferowane w tym zakresie przez pozwanego dowody nie dawały podstaw do poczynienia ustaleń zgodnych z twierdzeniami strony pozwanej. Dowody z dokumentów zebrane w aktach sprawy nie wskazują, aby strony prowadziły negocjacje odnoszące się do warunków udzielanego kredytu, w tym zwłaszcza do zasad waloryzacji (indeksacji). Jednocześnie w świetle zeznań powodów, umowa kredytu zawarta została w takim kształcie, jaki został

przygotowany przez Bank, zaś powodowie pozostawali w przekonaniu, że warunki kredytu nie podlegają negocjacom. Znamienne zresztą, że pozwany – pomimo podnoszenia zarzutu indywidualnego uzgodnienia postanowień zawartej przez strony umowy kredytu – nie twierdził, aby jakiegokolwiek zapisy tej umowy zostały zredagowane w drodze negocjacji z powodami, czy choćby że podjęto takie negocjacje.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony przez powodów, jak również dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony przez pozwanego. W odniesieniu do obu tych wniosków dowodowych Sąd stanął na stanowisku, że okoliczności objęte tezą dowodową nie mogły mieć znaczenia dla kierunku rozstrzygnięcia. Taka ocena w odniesieniu do wniosku dowodowego powodów wynikała przede wszystkim z tego, że Sąd uznał zawartą przez strony umowę kredytu za nieważną, co przesadzało o uwzględnieniu w zasadniczej części żądania głównego. Kwestie odnoszące się do wykazania zasadności żądania ewentualnego – a temu miał służyć dowód z opinii biegłego zgłoszony w pozwie - stały się zatem irrelewantne. Z kolei w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego sądowego zgłoszonego w odpowiedzi na pozew, okoliczności objęte tezą dowodową dotyczyły takich kwestii, które nie mogły mieć znaczenia dla oceny zasadności powództwa (tak w zakresie żądania głównego, jak i ewentualnego). Kwestie związane ze sposobem finansowania akcji kredytowej przez pozwanego bank, jak też to, czy pozwany bank w relacji z powodami stosował kurs CHF, który był kursem rynkowym, i jaka była ewentualnie różnica w wysokości tego kursu w stosunku do kursu NBP, jak również zagadnienia ekonomiczne objęte tezą dowodową ujętą w odpowiedzi na pozew, to wszystko okoliczności, które nie mogły zaważyć o kierunku rozstrzygnięcia.

Sąd oddalił wniosek powodów objęty pkt. VI. pozwu. Sąd uznał, że zobowiązanie pozwanego do złożenia dodatkowych dokumentów ponad te znajdujące się w aktach sprawy jest bezcelowe, skoro istotne w sprawie okoliczności są w zasadzie poza sporem.

Obie strony złożyły do akt sprawy jako dowody z dokumentów kopie dokumentów, wyciągi i wydruki komputerowe obejmujące prywatne opinie, analizy, opracowania, raporty, a także orzeczenia wydane w innych sprawach, które zostały potraktowane przez Sąd jako materiały służące wsparciu stanowiska odpowiednio powodów i pozwanego, natomiast nie mogły one stanowić podstawy poczynienia w sprawie istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Powodowie, uzasadniając dochodzone w sprawie roszczenia, wskazywali w pierwszej kolejności na nieważność umowy kredytu z dnia 16 marca 2009 r., zarzucając sprzeczność umowy z przepisami prawa, a także sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz z zasadami współżycia społecznego. Niezależnie od powyższego powodowie wywodzili w pozwie, że postanowienia umowy kredytu odnoszące się do waloryzacji (indeksacji) do waluty obcej – CHF stanowią klauzule abuzywne i jako takie nie wiążą powodów. Powodowie powołali się również na zawarcie umowy pod wpływem błędu wywołanego przez pozwanego, który polegać miał na wskazaniu zaniżonej kwoty całkowitego kosztu kredytu.

Przystępując do rozważań w powyższym zakresie, przede wszystkim podkreślić należy, że w ocenie Sądu zawarcie umowy kredytu denominowanego, czy też indeksowanego do waluty obcej, także przed uregulowaniem tego rodzaju kredytu wprost w ustawie, mieściło się w granicach swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). W istocie ustawodawca, wprowadzając z dniem 26 sierpnia 2011 r. do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a, dał wyraz temu, że dostrzega fakt wykształcenia się w obrocie nowego rodzaju umowy kredytu i aprobuje to. Nieuzasadnione jest przy tym reprezentowane niekiedy stanowisko, zgodnie z którym wprowadzenie wspomnianego wyżej przepisu art. 69 ust. 2 pkt 4a świadczyć ma o tym, że przed dniem 26 sierpnia 2011 r. zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej lub denominowanego do waluty obcej było w świetle ustawy Prawo bankowe niedopuszczalne. Przeciwno tej tezie przemawia chociażby to, że sam ustawodawca w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984; tak zwana „ustawa antyspreadowa”) w przepisie przejściowym – art. 4 – wprost uregulował kwestię umów



kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz denominowanego do waluty obcej zawartych przed datą wejścia w życie ww. ustawy nowelizującej. Ustawodawca wskazał mianowicie, że również do takich umów ma zastosowanie nowo wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe - w zakresie dotyczącym kwot pozostałych do spłaty. Gdyby było tak, że ustawodawca uznawał takie umowy za nieważne jako sprzeczne z przepisami prawa o charakterze bezwzględnie obowiązującym, wprowadzenie powyższej regulacji nie znajdowałoby żadnego racjonalnego uzasadnienia. Z powyższego wynika, że ustawodawca zaaprobował funkcjonowanie w obrocie umów kredytu indeksowanego i denominowanego do walut obcych nie tylko na przyszłość, ale także tych zawartych przed datą uregulowania tego rodzaju umowy wprost w ustawie Prawo bankowe.

Nie można też zgodzić się z twierdzeniem, że poprzez samo wprowadzenie do umowy zawartej przez strony walutowych klauzul waloryzacyjnych doszło do naruszenia zasady nominalizmu wyrażonej w art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. Ustawodawca w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. wprost wskazał przeciż, że strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Takim „innym miernikiem wartości” w okolicznościach tej sprawy był kurs waluty obcej – CHF.

Natomiast w ocenie Sądu, przedmiotowa w sprawie umowa jest wadliwa w zakresie odnoszącym się do uregulowania mechanizmu waloryzacji. Umowa ta została tak skonstruowana, że bankowi w istocie pozostawiono możliwość kształtowania pośrednio, w drodze jednostronnych czynności, wysokości zobowiązań kredytobiorcy, na którym spoczywa przy tym nieograniczone ryzyko walutowe.

W świetle postanowień przedmiotowej w sprawie umowy kredytu saldo kredytu (wyrażone w CHF) było przeliczane według kursu kupna CHF wynikającego z Tabeli kursów walut dla Kredytów / Pożyczek Hipotecznych obowiązującej w Banku (...) S.A. w dniu uruchomienia kredytu bądź jego transzy (§ 1 ust. 2 pkt 2.1 umowy). Po drugie, wysokość świadczeń w złotych należnych od kredytobiorcy tytułem rat kredytu, była wyliczana według kursu sprzedaży CHF wynikającego z ww. Tabeli w dniu płatności raty (§ 4 ust. 3 umowy).

Podkreślenia wymaga, że kwestia sposobu tworzenia przez banki tabel kursowych nie została uregulowana przez ustawodawcę. Obowiązujący już w dacie zawarcia analizowanej tu umowy art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo bankowe ograniczał się do nałożenia na banki obowiązku ogłaszania w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny „stosowanych kursów walutowych”. Przepis ten nie wskazywał natomiast, jak owe kursy walutowe powinny być przez banki ustalane. Jednocześnie brak było zapisów odnoszących się do tworzenia Tabel kursów w Banku (...) S.A. w analizowanej w tej sprawie umowie kredytu bądź w załącznikach do tej umowy.

W ocenie Sądu, bez znaczenia jest okoliczność, czy kwestie sposobu ustalania przez pozwanego ujętych w tabelach kursów walut obcych, w tym CHF, regulowały procedury wewnętrzne Banku, obowiązujące w dacie zawarcia przedmiotowej w sprawie umowy kredytu. Treść takich procedur nie została ujawniona kredytobiorcom na etapie zawierania umowy (zresztą na etapie wykonywania umowy także nie) i bez wątplenia nie stanowiły one części stosunku obligacyjnego łączącego strony. Ewentualne wyjaśnienie przez pozwanego dopiero na etapie sporu sądowego stosowanej metodologii wyliczania wartości kursów walut obcych nie mogło konwalidować braku objęcia tych kwestii treścią umowy łączącej strony.

Skoro w umowie kredytu nie uregulowano kwestii związanych z zasadami ustalania przez pozwanego wysokości kursu CHF, oznacza to, że analizowana umowa odwoływała się do wskaźnika, którego wysokość kształtować mogła bez żadnych ograniczeń jedna ze stron umowy. Okoliczność, że takie ograniczenia wynikały potencjalnie z zasad działania wolnego rynku - które w praktyce uniemożliwiałyby pozwanemu ustalanie kursów walut obcych na poziomie nierynkowym - z punktu widzenia oceny ważności i skuteczności analizowanych postanowień umowy, pozostaje bez znaczenia. Treść umowy nie przewidywała przeciż, że bank powinien stosować kurs CHF nie odbiegający od poziomu rynkowego. Zatem w świetle treści umowy, bank był uprawniony do ustalenia kursu CHF na dowolnym wybranym przez siebie poziomie. Umowa zawarta z powodami została tak skonstruowana, że nawet gdyby kurs ustalony przez

pozwany bank znacząco odbiegał od kursu rynkowego, i tak nie stanowiłoby to naruszenia warunków przedmiotowej umowy.

Kwestia skutków takiego jak wyżej opisany sposobu uregulowania mechanizmu waloryzacji w umowach kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej, zawieranych z konsumentami, jest oceniana różnorodnie - tak w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i przez Sąd Najwyższy oraz przez przedstawicieli doktryny. Sąd w składzie niniejszym podziela stanowisko reprezentowane przez tę część doktryny i orzecznictwa, która uznaje, że umowa dotknięta omawianą tu wadliwością nie może się ostać w żadnej części.

W ramach stanowiska, zgodnie z którym wadliwa umowa kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej, upada w całości, wykształciły się w orzecznictwie dwie główne koncepcje. Pierwsza z nich zakłada, że umowa kredytu jest w takiej sytuacji dotknięta nieważnością bezwzględną o charakterze pierwotnym. Nieważność ta ma wynikać z przekroczenia granic swobody umów w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez ukształtowanie stosunku obligacyjnego niezgodnie z jego naturą, ewentualnie także ze sprzeczności z normą art. 69 ustawy Prawo bankowe. Zgodnie z drugą koncepcją, nieważność umowy jest skutkiem wyeliminowania z niej postanowień abuzywnych, bez których umowa ta pozbawiona jest essentialia negotii, zaś tak powstałych luk nie można uzupełnić ani w drodze wykładni oświadczeń woli stron, ani też poprzez odwołanie do przepisów prawa bądź przyjętych zwyczajów.

Obie przywołane wyżej koncepcje zostały szeroko zaprezentowane i omówione w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r. (sygn. akt V ACa 567/18, Legalis). W orzeczeniu tym Sąd Apelacyjny oceniał ważność i skuteczność umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF. Postanowienia tej umowy uzależniały wysokość rat kredytu uiszczanych w złotych polskich oraz wysokość salda kredytu pozostałego do spłaty wyliczoną w złotych polskich, od kursu sprzedaży CHF, który wynikał z tabeli kursowej pozwanego banku w sytuacji, gdy sama umowa nie wskazywała, w jaki sposób ów kurs ma być przez bank ustalany. Sąd Apelacyjny stwierdził między innymi: Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno (...) opierać się na takim ich zapisaniu, by zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określany przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu. (...) Za sprzeczne zaś z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353<sup>(1)</sup> KC (...). Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Sąd Apelacyjny wskazał także, że: zastosowanie takiego sposobu obliczania (...) rat trudno jest na gruncie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego uznać za zgodne z prawem oznaczenie kredytu podlegającego spłaceniu. Również z tego powodu można się więc dopatrzeć nieważności umowy, w której taka klauzula została zastosowana na potrzeby określenia głównego zobowiązania kredytobiorcy.

Sąd Apelacyjny stwierdził dalej, że nawet gdyby uznać tak skonstruowaną umowę za ważną, to jej postanowienia, uzależniające wysokość zobowiązania kredytobiorcy od wysokości kursu CHF ustalanego przez bank w sposób jednostronny i nie doznający w świetle treści umowy żadnych ograniczeń, należałoby traktować jako klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Te same względy, które przemawiają za nieważnością owych postanowień, świadczyłyby w tym wypadku o naruszeniu dobrych obyczajów i rażącym naruszeniu interesów konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Bez tych zapisów umowa nie mogłaby zaś zostać utrzymana, ponieważ dotyczą one głównych zobowiązań kredytobiorców. Jak wskazał Sąd Apelacyjny: Ewentualne wyeliminowanie wskazanych klauzul (...) nie może pozwalać na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia powodów, bez których charakter umowy (...) nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie (...) w ogóle nie byłoby możliwe (...) bez zasadniczej zmiany jej charakteru

prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony (...) Zachodzi więc konieczność stwierdzenia nieważności umowy. Jednocześnie Sąd Apelacyjny zaznaczył, że stwierdzenie abuzywności postanowienia określającego świadczenia główne możliwe jest tylko w wypadku, gdy postanowienie takie jest niejednoznaczne. Na tle umowy kredytu ocenianej w sprawie V ACa 567/18 Sąd Apelacyjny doszedł zaś do wniosku, że postanowienia potencjalnie abuzywne były sformułowane w sposób jednoznaczny, stąd w rozpatrywanym stanie faktycznym ostatecznie nie byłoby możliwe stwierdzenie ich abuzywności.

Wypada w tym miejscu wskazać również na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. (sygn. akt V CSK 382/18, Legalis). W stanie faktycznym, na gruncie którego zapadło to orzeczenie, także została zawarta z konsumentem umowa kredytu hipotecznego obejmująca postanowienie określające wysokość należności obciążającej kredytobiorcę z odwołaniem do tabel kursowych ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów ich tworzenia. Sąd Najwyższy, powołując się na liczne wcześniejsze orzeczenia tego Sądu, stwierdził, że niedozwolony charakter tego rodzaju postanowień umownych nie powinien budzić wątpliwości z uwagi na:

- nietransparentność,
- pozostawienie pola do arbitralnego działania banku i obarczenie w ten sposób kredytobiorcy nieprzewidywalnym ryzykiem,
- naruszenie zasady równorzędności stron.

Dalej Sąd Najwyższy wskazał w ww. orzeczeniu, że: punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną, jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej „unieważnienie” zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. (...) Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następnie „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody”. Sąd Najwyższy, powołując się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, doszedł do przekonania, że: wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (...). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sąd w składzie niniejszym w pełni podziela powyższe stanowisko Sądu Najwyższego i przyjmuje je za własne. Koncepcja ta wydaje się w większym stopniu realizować założenia i cele ujęte w Dyrektywie Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w stosunku do koncepcji zakładającej bezwzględną nieważność postanowień umownych kształtujących mechanizm waloryzacji walutowej, za którą opowiedział się ostatecznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w opisanej wyżej sprawie V ACa 567/18.

W tym miejscu zauważyć wypada, że w doktrynie i w orzecznictwie w zasadzie jednolicie przyjmowano dotychczas, że dopiero w razie ustalenia, że dana umowa nie jest nieważna - zatem że nie narusza norm prawa o charakterze iuris cogentis, nie ma na celu obejścia prawa i nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego - możliwe staje się badanie jej postanowień pod kątem abuzywności (vide w tym zakresie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt III CZP 119/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., sygn. akt I CSK 218/10, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2014 r., sygn. akt VI ACa 832/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt VI ACa 1086/13, Legalis). Jednocześnie odnotować trzeba, że na gruncie polskiego prawa cywilnego „nieważność czynności prawnej” w rozumieniu art. 58 k.c. jest skutkiem dalej idącym w stosunku do „braku związania” konsumenta, o którym mowa w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. W doktrynie prawa podkreśla się, że art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. przewiduje szczególny rodzaj sankcji, który należy odróżnić

od nieważności, wzruszalności oraz bezskuteczności względnej i zawieszanej. Zgodnie z dominującym poglądem doktryny, komentowany przepis przewiduje sankcję bezskuteczności częściowej ex lege, która znajduje zastosowanie z mocy ustawy i działa ex tunc (P. Miłośiewicz, [w:] K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2020).

Przy dokonywaniu wykładni przepisów polskiego kodeksu cywilnego z uwzględnieniem prawa unijnego, należy jednak brać pod uwagę szeroki kontekst. Po pierwsze, warto pamiętać, że nie wszystkie porządki wewnętrzne krajów Unii Europejskiej wprowadzają rozróżnienie pomiędzy pojęciem „nieważności” czynności prawnej a pojęciem „bezskuteczności” czy „braku związania”. Dyrektywa 93/13/EWG także nie różnicuje owych pojęć. Po drugie, trzeba mieć na uwadze to, że przepisy ww. Dyrektywy, jak również art. 385<sup>1</sup> i n. k.c. wprowadzone w ramach jej implementacji, stanowią regulację szczególną. Normy te nakierowane są na ochronę konsumentów przed nieuczciwymi warunkami umownymi, czyli takimi, które w szczególności powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (art. 3 Dyrektywy 93/13/EWG). Wydaje się, że ustawodawca unijny przyjął założenie, że w przypadku, gdy umowa zawarta z konsumentem obejmuje postanowienia, które naruszają zasadę równorzędności stron na niekorzyść konsumenta, ocena skutków prawnych takiej umowy powinna zostać dokonana właśnie przy zastosowaniu zapisów Dyrektywy 93/13/EWG i przepisów krajowych wprowadzonych na skutek jej implementacji. W efekcie, w sytuacji, gdy analizowane w danym stanie faktycznym postanowienie umowne jawi się jako klauzula abuzywna, a jednocześnie te same względy, które świadczą o owej abuzywności, mogłyby na gruncie prawa krajowego przemawiać za bezwzględną nieważnością tego postanowienia na podstawie przepisów ogólnych (zatem mających zastosowanie do wszelkich stosunków cywilnoprawnych, a nie tylko do umów zawieranych z konsumentami), wydaje się, że wykładnia prawa krajowego zgodna z treścią Dyrektywy 93/13/EWG nakazuje zastosowanie przepisów o abuzywności przed przepisami ogólnymi.

Przypisanie wadliwym postanowieniom umownym w miejsce bezwzględnej nieważności „jedynie” abuzywności skutkuje tym, że do pewnego stopnia pozostawia się konsumentowi możliwość wyboru skutków owej wadliwości:

1. konsument może poprzez wyrażenie świadomej zgody następczej sanować umowę;
2. do konsumenta należy decyzja, czy wyrazi zgodę na „unieważnienie” umowy w sytuacji, gdy bez klauzul niedozwolonych umowy nie można utrzymać w mocy.

Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (Legalis): (...) dyrektywa 93/13 nie zmierza tak daleko, że ustanawia obowiązkowy system ochrony przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców, który wprowadziła na korzyść konsumentów. W konsekwencji w wypadku gdy konsument woli nie powoływać się na ten system ochrony, nie jest on stosowany. (pkt 54). W takim duchu wypowiedział się także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawie (...) C-452/18 (Legalis), gdzie wskazano: (...) prawo konsumenta do skutecznej ochrony zawiera w sobie także uprawnienie do niedochodzenia swoich praw, z tym skutkiem, że sąd krajowy musi uwzględnić, w odpowiednim przypadku, wolę wyrażoną przez konsumenta, jeżeli mając świadomość niewiążącego charakteru danego nieuczciwego warunku, konsument wskaże jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób dobrowolnej i świadomej zgody na dany warunek. Powyższe stanowisko zostało następnie potwierdzone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 (Legalis).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, Sąd doszedł do przekonania, że skutek wadliwości postanowień umowy kredytu zawartej przez strony powinien być rozpatrywany z uwzględnieniem prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego.

Sąd w składzie niniejszym, nie miał wątpliwości co do tego, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy spełniają wszystkie przesłanki warunkujące zakwalifikowanie danego postanowienia jako klauzuli abuzywniej.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.: Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulegało wątpliwości, że przedmiotowa w sprawie umowa kredytowa zawarta została z konsumentami – powodami, którym kredyt został udzielony na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego. Pozwany bank działał zaś jako przedsiębiorca, który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej udzielał między innymi kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej.

Zapisy tej umowy, w tym w zakresie odnoszącym się do waloryzacji, nie były z powodami uzgodnione indywidualnie. W świetle art. 385<sup>(1)</sup> § 3 k.c. niezgodnione są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W swojej argumentacji pozwany nie podnosił nawet, aby treść postanowień w zakresie waloryzacji walutowej na wniosek powodów w jakimkolwiek zakresie została zmieniona w stosunku do pierwotnie oferowanej bądź aby były choćby prowadzone negocjacje w tym kierunku. Poza sporem było, że przedmiotowa w sprawie umowa została podpisana przez strony w takim kształcie, jaki przygotował bank na podstawie wzorca umownego. Podkreślenia wymaga, że sam fakt, że powodom udzielono kredytu indeksowanego do CHF na ich wniosek i że powodowie jako rachunek do spłaty kredytu wskazali rachunek prowadzony w PLN, jest z tego punktu widzenia irrelevantny. W tym miejscu wypada wskazać na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 grudnia 2019 r. (sygn. akt VI ACa 312/19, Legalis): Wybór konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu. Podkreślić trzeba, że Sąd Apelacyjny odnosił się w powołanym orzeczeniu właśnie do wyboru pomiędzy kredytem stricte złotówkowym a kredytem indeksowanym do waluty obcej.

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. istotne znaczenie dla oceny postanowienia umownego pod kątem abuzywności ma to, czy dane postanowienie określa świadczenie główne umowy. Otóż, zdaniem Sądu, rozpatrywane tu postanowienia:

- § 1 ust. 2 pkt 2.1 umowy, odnoszący się do wyliczenia wysokości kapitału (saldo) kredytu w CHF na podstawie ustalonego przez Bank kursu kupna tej waluty z dnia wypłaty środków,

- § 4 ust. 3 umowy oraz § 8 ust. 2 Regulaminu, odnoszące się do wysokości rat kredytowych w złotych na podstawie ustalonego przez Bank kursu sprzedaży CHF z dnia wymagalności danej raty,

na tle umowy kredytu zawartej przez strony określają świadczenia główne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Tak też postanowienia umowne o analogicznej treści zostały ocenione przez Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu zapadłym w sprawie V CSK 382/18 oraz w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17, Legalis) i z dnia 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18, Legalis), jak również przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie V ACa 567/18 oraz w sprawie I ACa 386/21 (wyrok niepubl.). Wypada w tym miejscu wskazać za Sądem Najwyższym (I CSK 242/18): skoro z klauzuli waloryzacyjnej wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, to należy przyjąć, że w ten sposób określa ona to świadczenie w rozumieniu wskazanego przepisu [art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c.]. Takie stanowisko wydaje się być zgodne także z treścią orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanych w sprawach: C-118/17 (wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., zwłaszcza pkt 48) oraz C-260/18 (wyrok z dnia 3 października 2019 r., D.), gdzie Trybunał odnosi się do pojęcia „klauzuli ryzyka walutowego”.

Uznanie, że postanowienia odnoszące się do waloryzacji określają świadczenie główne nie oznacza, że uchylają się one spod oceny pod kątem abuzywności. Wypada w tym miejscu powołać się na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-26/13 (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K.) zaprezentowane na gruncie wykładni art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG: wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla

konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, należy stwierdzić, że postanowienia § 1 ust. 2 pkt 2.1 i § 4 ust. 3 przedmiotowej umowy kredytu oraz § 8 ust. 2 Regulaminu nie mogą być uznane za jednoznaczne w zakresie odsyłającym do kursu CHF wynikającego z Tabeli kursów Banku (...) S.A., skoro nigdzie w umowie ani w załącznikach do niej nie zostało sprecyzowane, czym dokładnie jest owa tabela i jak jest tworzona (w Regulaminie opisano jedynie w sposób ogólny, że tabela zawiera kursy walut stosowane przez bank i wskazano sposób jej udostępniania).

Jednocześnie Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że postanowienia umowy w zakresie regulującym mechanizm waloryzacji kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, co prowadzi jednocześnie do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Jest to skutkiem przyznania bankowi prawa do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy poprzez odesłanie do tabel kursowych banku bez uzgodnienia przez strony sposobu ustalania wysokości kursu CHF w owych tabelach. Dochodzi tu do zachwiania równowagi kontraktowej na korzyść przedsiębiorcy, który w sposób niczym nieograniczony (w świetle postanowień umowy) może wpływać na wysokość zobowiązania konsumenta – tak na wysokość salda kredytu, jak i na wysokość raty. Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (Legalis): (...) warunek dotyczący indeksacji, który (...) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter (pkt 64).

Oceniając ziszczenie się przesłanek abuzywności badanych w sprawie postanowień, Sąd miał na uwadze także i to, że na ich mocy do treści stosunku zobowiązaniowego wprowadzona została klauzula ryzyka walutowego, które to ryzyko obciążało wyłącznie kredytobiorcę, a zatem konsumenta. W ocenie Sądu, bank kredytujący nie dopełnił przy tym obowiązku informacyjnego względem powodów, wskutek czego nie mieli oni realnej możliwości oszacowania konsekwencji ekonomicznych zaciąganego zobowiązania. Sąd uznał, że pozwany bank zaniechał poinformowania konsumentów, na czym w istocie polega ryzyko związane z zaciągnięciem zobowiązania indeksowanego do waluty obcej. Ani w dacie zawierania umowy kredytu, ani też na etapie wcześniejszym (choćby przy okazji składania wniosku kredytowego) nie wyjaśniono powodom, jaki jest zakres ponoszonego przez nich ryzyka walutowego, które było nieograniczone i – co należy jeszcze raz zaakcentować – spoczywało w całości na kredytobiorcy. Sąd miał na względzie to, że nie przedstawiono powodom zestawienia obrazującego dane historyczne kursu CHF, ani też rzetelnej symulacji wysokości rat kredytu i salda kredytu po przeliczeniu na złotówki w zależności od wysokości kursu CHF. Nie sposób uznać, że bank kredytujący wywiązał się z obowiązku informacyjnego poprzez samo zamieszczenie we wniosku kredytowym i załączniku do tego wniosku oraz w załącznikach do umowy kredytu niezwykle lakonicznej informacji odnoszącej się do ryzyka walutowego. Samo przedstawienie konsumentowi oświadczeń w tym zakresie do podpisu przy składaniu wniosku o udzielenie kredytu, czy na etapie zawierania umowy, bez omówienia z konsumentem tych zagadnień, należy ocenić jako niewystarczające. Powodowie nie pamiętali nawet treści owych oświadczeń, które podpisali po pobieżnym ich przeczytaniu. Co więcej, informacje zawarte w owych oświadczeniach miały charakter szcątkowy, jedynie sygnalizując problem ryzyka zmiany stopy procentowej i ryzyka zmiany kursu waluty. Przede wszystkim nie poinformowano powodów o tym, że wysokość salda kredytu w złotych uzależniona jest od aktualnego kursu CHF, co może skutkować tym, że pomimo regularnej spłaty rat przez szereg lat, saldo kredytu w złotych pozostanie na zbliżonym poziomie co w dacie zawarcia umowy (tak też zresztą było w okolicznościach tej sprawy).

Wypada w tym miejscu odnieść się do akcentowanej przez pozwanego okoliczności, że w okresie niespełna 12 miesięcy przed zawarciem przez strony przedmiotowej w sprawie umowy kredytu, kurs rynkowy CHF wzrósł z poziomu około 2,00 zł do poziomu około 3,00 zł. Pozwany wywodził, że powodowie musieli o tym wiedzieć, a zatem zdawali sobie oni sprawę z tego, jak bardzo kurs CHF może być zmienny. Te ostatnie twierdzenia pozwanego nie zostały jednak wykazane. Przede wszystkim nie udowodniono, aby obsługujący powodów pracownik pozwanego banku udzielił im informacji w ww. zakresie. Powodowie zeznali zaś, że nie interesowali się danymi historycznymi kursu CHF

i działali w zaufaniu do zapewnienia pracownika banku co do stabilności tej waluty. Należy natomiast zauważyć, że o ile powodowie jako laicy w dziedzinie rynku walutowego mogli nie śledzić zmian kursu CHF, o tyle pozwany jako profesjonalista w tej dziedzinie z pewnością miał szeroką wiedzę co do wahań kursu CHF. Skoro zaś pozwany wiedział, że na przestrzeni niecałych 12 miesięcy kurs CHF wzrósł o połowę, należało upewnić się, że powodowie przed podjęciem decyzji o zaciągnięciu na okres 30 lat zobowiązania indeksowanego do CHF zdają sobie sprawę z owego niedawnego gwałtownego wzrostu wartości ww. waluty i mają świadomość, jak taki wzrost kursu CHF na podobną skalę, mogący się zadziać w przyszłości, wpłynie na wysokość ich zobowiązań.

Podsumowując, pozwany bank nie dopełnił przed zawarciem kwestionowanej umowy obowiązku informacyjnego względem powodów, wskutek czego nie zdawali oni sobie sprawy z tego, że kredyt indeksowany do CHF, mimo że oprocentowany korzystniej w stosunku do kredytu złotowego - co miało przełożenie na niższą ratę kredytu, jest produktem niezwykle ryzykownym i może finalnie okazać się znacznie droższy od kredytu złotowego, a kredytobiorca ponosi nieograniczone ryzyko wzrostu wyrażonych w PLN salda kredytu i raty kredytu. Nieświadomi powyższego powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy z pozwanym (zatem na nabycie oferowanego przez pozwanego produktu finansowego), pozostając w błędnym przekonaniu, że jest to kredyt tani i bezpieczny. Także i te okoliczności przemawiają za uznaniem, że badane w sprawie klauzule umowne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 września 2021 r., sygn. akt I ACa 386/21, niepubl.).

W tym miejscu dla porządku wypada odnieść się do twierdzenia powodów, jakoby przedmiotowa w sprawie umowa została przez nich zawarta pod wpływem wywołanego przez pozwanego błędu co do wysokości całkowitego kosztu kredytu. Istotnie, ów koszt wskazany w treści umowy okazał się znacząco niedoszacowany, co wynikało w szczególności ze znacznego wzrostu kursu CHF od czasu sporządzenia przedmiotowej umowy. Natomiast wywód zawarty w uzasadnieniu pozwu w ww. zakresie, zmierzający do wykazania wystąpienia po stronie powodów błędu w rozumieniu art. 84 k.c., nie jest trafny. Po pierwsze, zgodnie z art. 84 § 1 k.c. można powoływać się jedynie na błąd co do treści czynności prawnej. Sąd nie miał zaś wątpliwości co do tego, że wysokość całkowitego kosztu kredytu nie jest elementem treści umowy kredytu w świetle przepisów ustawy Prawo bankowe. Niezależnie zaś nawet od powyższego, rację miał pozwany wytykając, że powodowie nie wykazali, aby zachowany został roczny termin do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (art. 88 § 2 k.c.). Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł, że termin ów został przekroczony, wskutek czego ewentualne uprawnienie powodów w omawianym zakresie wygasło. Powodowie do twierdzeń tych nie odnieśli się w dalszym toku postępowania. Już z tych tylko przyczyn, Sąd doszedł do przekonania, że błędne przekonanie powodów w dacie zawierania umowy co do całkowitego kosztu zaciąganego kredytu nie może rodzić konsekwencji w postaci uchylenia się przez powodów od skutków złożonego oświadczenia woli na podstawie art. 88 k.c.

Dalej, należało zatem przeanalizować, jakie skutki wywołuje stwierdzona przez Sąd abuzywność omawianych postanowień umownych. Co do zasady abuzywność postanowienia oznacza, że nie wiąże ono konsumenta ze skutkiem *ex tunc* (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Nie można przy tym zgodzić się z reprezentowanym niekiedy przez sektor bankowy poglądem co do tego, że ewentualna abuzywność postanowień umowy kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej w zakresie odesłania do tabel kursowych banku została usunięta na skutek wejścia w życie tak zwanej „ustawy antyspreadowej”. Podkreślenia wymaga, że zmiana ustawy Prawo bankowe w 2011 r. nie mogła mieć wpływu na ocenę abuzywności analizowanych postanowień umów kredytu. Brak jest podstaw, aby uznać, że treść „ustawy antyspreadowej” świadczy o tym, że zamiarem polskiego ustawodawcy było utrzymanie w mocy zawartych wcześniej umów kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej, które nie spełniały wprowadzonych w 2011 r. do ustawy Prawo bankowe standardów w zakresie wyjaśnienia kredytobiorcy sposobu ustalania przez bank kursu waluty obcej, choćby umowy te zawierały klauzule abuzywne. Należy podkreślić, że wspomniana ustawa z 2011 r. nie odwoływała się w swojej treści do pojęcia abuzywności i nie zawierała postanowień dotyczących ewentualnego sanowania umów kredytu obejmujących niedozwolone postanowienia umowne. Przypisywanie ustawodawcy takiego zamierzenia jest zbyt daleko idące i nie znajduje wystarczającego uzasadnienia w regułach stosowania wykładni celowościowej przepisów prawa.

W okolicznościach rozpatrywanej tu sprawy nie mogło także prowadzić do uchylenia abuzywności ww. postanowień umowy kredytu zawarcie przez strony aneksu w dniu 12 października 2012 r. Warto tu wskazać za Sądem Najwyższym (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Legalis), że: (...) brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa. Zastosowanie takiej sankcji zakłada, że już od chwili zawarcia umowy jest jasne, czy określone postanowienie jest dozwolone i ocena ta nie jest zmienna w czasie. (...) Odrębną kwestią jest natomiast możliwość sanowania niedozwolonego postanowienia, choćby z mocą *ex tunc*, wskutek późniejszego zdarzenia; ukierunkowanej na ten skutek konstytutywnej czynności prawnej – jednostronnej, np. potwierdzenia niedozwolonego postanowienia przez konsumenta, albo dwustronnej, tj. umowy, w której strony wyrażają następczo wolę takiego ukształtowania swego położenia prawnego, jakby postanowienie od początku było skuteczne - albo zmiany prawa, mającej oddziaływać w ten sposób na już zawarte umowy. (...) Z dotychczasowego orzecznictwa wynika np., że skuteczność wspomnianych czynności prawnych wchodzi w rachubę – niekonieczne jest to jednak jedyna przesłanka - tylko wtedy, gdy ich podstawą była „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej por. w szczególności wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., pkt 31 i 35). Z pewnością takiego skutku nie może osiągnąć jednostronna czynność prawna przedsiębiorcy, np. dokonana na podstawie art. 384<sup>1</sup> KC, albo umowa, na której istotną treść konsument nie wywarł rzeczywistego wpływu. Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*.

Wypada w tym miejscu wskazać także na przywołany już wyżej wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-19/20 (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., Legalis), gdzie stwierdzono: Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. (...) cele dyrektywy 93/13 (...) są w pełni spełnione, w wypadku gdy sytuacja prawna i faktyczna, w jakiej konsument znalazłby się w braku nieuczciwego warunku umownego, zostaje przywrócona, a wada, która obciążała umowę, zostaje usunięta przez strony w drodze zawarcia aneksu, o ile konsument ten przy zawieraniu aneksu był świadomy niewiążącego charakteru tego warunku i wynikających z niego konsekwencji.

Powyższe stanowisko Sąd w składzie niniejszym w pełni podziela i przyjmuje za własne. Przenosząc te rozważania na grunt sprawy niniejszej, należy zważyć, że pozwany nie wykazał, aby powodowie wyrazili wolę sanowania zawartej przez strony umowy kredytu w zakresie odnoszącym się do klauzul ryzyka walutowego. W roku 2012 powodowie nie zdawali sobie nawet sprawy z tego, że zawarta przez nich w 2009 r. umowa kredytu może zawierać klauzule niedozwolone. W świetle powyższego, zawarcie ww. aneksu w 2012 r. nie mogło mieć wpływu na ocenę abuzywności kwestionowanych w sprawie postanowień umownych i na ocenę skutków owej abuzywności. Zbędne jest zatem dokonywanie analizy co do tego, czy treść aneksu byłaby potencjalnie wystarczająca dla uchylenia abuzywności pierwotnych postanowień umowy kredytu, to jest czy w wystarczającym stopniu unaoczniło kredytobiorcom skutki powiązania ich zobowiązań z kursem waluty obcej i czy podano jasne kryteria tworzenia tabel kursowych.

W następnej kolejności należało rozpatrzyć, czy analizowana w sprawie umowa może wiązać strony w pozostałym zakresie, to jest po wyłączeniu z niej abuzywnych postanowień. Przypomnieć wypada, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Otóż, w ocenie Sądu, w rozpatrywanym tu stanie faktycznym nie jest możliwe, aby zawarta przez strony



umowa została utrzymana w mocy (obowiązywała strony) po wyłączeniu z niej kwestionowanych przez powodów postanowień.

W świetle treści powołanych wyżej orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanych w sprawach C-118/17 (D.) oraz C-260/18 (D.), wykluczone wydaje się sięganie do przepisów ogólnych bądź zwyczaju i zastąpienie wadliwego mechanizmu waloryzacji, odwołującego się do tabel kursowych banku, innym wskaźnikiem, na przykład w postaci średniego kursu waluty obcej w NBP. Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18: Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Nie jest także przekonująca koncepcja, zgodnie z którą należałoby uznać, że analizowana umowa w istocie odsyła do „kursu rynkowego”, czy też do kursu średniego CHF w NBP. W ocenie Sądu, nie można na podstawie art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. wywodzić, że w ramach stosunku zobowiązaniowego powstałego na podstawie zawartej przez strony umowy, zastosowanie znajduje kurs waluty CHF ustalany inaczej niż to wprost wskazano w umowie, np. publikowany w Tabeli A Narodowego Banku Polskiego albo „kurs rynkowy”. Takie rozumowanie pozostaje w sprzeczności z regułami wykładni oświadczeń woli zawartymi w art. 65 § 1 i 2 k.c. Nie sposób przecież uznać, że zgodnym zamiarem stron w dacie zawarcia umowy było odwołanie się do kursu CHF w NBP czy do „kursu rynkowego”. W treści umowy wprost wskazano na kurs CHF wynikający z Tabeli kursów Banku (...) S.A. Okoliczność, że zapisy umowy okazały się w tym zakresie niewiążące dla powodów, nie oznacza, że należy dokonywać wykładni treści przedmiotowej umowy przy założeniu fikcji, że strony podpisały umowę, w której w ogóle brak było wskazań co do tego, jaki kurs CHF będzie stosowany przy jej wykonywaniu.

Niezależnie od powyższego, nie można pomijać tego, że analizowane w sprawie postanowienia umowne okazały się abuzywne nie tylko z uwagi na pozostawienie przedsiębiorcy dowolności w zakresie ustalania kursu waluty obcej, ale także z uwagi na to, że wprowadzają one nieograniczone dla kredytobiorcy ryzyko walutowe, o którym nie został on należycie poinformowany przed zawarciem umowy. Omawiane wyżej koncepcje nakierowane są zaś wyłącznie na uzupełnienie w umowie luki powstałej po wyłączeniu postanowień odsyłających do tabel kursowych banku.

W orzecznictwie sądów powszechnych, w odniesieniu do umów kredytu o podobnej treści co rozpatrywana w tej sprawie, reprezentowane jest niekiedy stanowisko, zgodnie z którym wszelkie rozliczenia stron umowy winny być dokonywane na podstawie kursu CHF zastosowanego przez bank kredytujący w dacie uruchomienia środków. Koncepcja ta pozwala na utrzymanie umowy w mocy z jednoczesną rezygnacją z zależności pomiędzy wysokością zobowiązań kredytobiorcy a wysokością kursu waluty obcej po dniu uruchomienia kredytu. Wypada jednak zauważyć, że zapis wskazujący skonkretyzowaną kwotowo wartość kursu CHF nigdy nie został włączony do analizowanej w sprawie umowy, a wartość kursu CHF zastosowanego przez pozwanego w dacie uruchomienia kredytu nie była przecież znana stronom umowy w dacie jej zawierania. Co więcej, omawiana koncepcja zakłada, że dochodzi do usunięcia z umowy klauzuli ryzyka walutowego, przez co zmienia się charakter umowy. Już z tej tylko przyczyny omawiane stanowisko, zdaniem Sądu, nie może być zaaprobowane, skoro prowadziłoby do zmiany natury łączącego strony stosunku prawnego w porównaniu do tego zamierzonego w dacie zawierania umowy. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim orzecznictwie wskazuje, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 64; za: wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, Legalis). Także na gruncie polskiego prawa cywilnego, jakkolwiek w odniesieniu do oceny skutków abuzywności postanowień umownych brak jest w kodeksie cywilnym analogicznej regulacji jak przewidziana w przypadku nieważności czynności prawnej w art. 58 § 3 k.c., to jednak wątpliwa wydaje

się koncepcja zakładająca utrzymanie w mocy umowy tworzącej zupełnie inny stosunek zobowiązaniowy niż ten, który wynikał z jej pierwotnej treści.

Z analogicznych przyczyn, nie do zaakceptowania jest, w ocenie Sądu, także koncepcja przyjmowana przez część kredytobiorców (w tym przez powodów w ramach uzasadnienia żądania zgłoszonego jako ewentualne), zakładająca, że umowa kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej, dotknięta omawianym tu rodzajem wadliwości, powinna funkcjonować jako umowa kredytu złotowego, oprocentowanego jednak poprzez odwołanie do wskaźnika LIBOR. Przyjęcie takiej konstrukcji także prowadziłoby do powstania zupełnie innego stosunku zobowiązaniowego niż wynikający z woli stron w dacie zawarcia umowy.

Podsumowując tę część rozważań, Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia analizowanej w sprawie umowy kredytu w zakresie, odnoszącym się do indeksacji do kursu CHF, nie są nieważne z uwagi na sprzeczność z przepisami prawa o charakterze bezwzględnie obowiązującym bądź ze względu na sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego czy sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sąd nie podzielił również stanowiska powodów w zakresie odwołującym się do przepisów ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (tj. Dz.U. z 2017 r. poz. 2070) i nie znalazł podstaw do zastosowania przewidzianej tam sankcji „unieważnienia umowy”. Przede wszystkim, jak już to zostało zaakcentowane uprzednio, Sąd stanął na stanowisku, że przepisy kodeksu cywilnego odnoszące się do abuzywnych postanowień umownych, jako regulacja szczególna, powinny mieć pierwszeństwo zastosowania. Sąd podzielił natomiast zapatrywanie powodów w zakresie, w jakim zarzucili oni analizowanej w sprawie umowie abuzywność. Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia tej umowy odnoszące się do indeksacji do CHF nie wiążą powodów. Skoro zaś umowa uzależniała:

- wysokość salda kredytu w złotych oraz

- wysokość rat kredytu w złotych

od kursu CHF, a postanowienia w tym zakresie nie wiążą konsumenta i luka ta nie może być uzupełniona, oznacza to, że umowa nie może pozostać w mocy. Zostaje ona bowiem pozbawiona postanowień o charakterze essentialia negotii, bez których niemożliwe jest określenie kwotowo zobowiązań kredytobiorcy. Umowa po wyłączeniu z niej omawianych klauzul abuzywnych upada wskutek braku postanowień regulujących wysokość świadczeń głównych kredytobiorców. W efekcie, zachodzi nieważność całej umowy.

Powodowie w ramach żądania głównego domagali się zarówno ustalenia nieważności przedmiotowej w sprawie umowy kredytu, jak i zapłaty kwot stanowiących równowartość rat uiszczonych przez powodów na podstawie owej umowy w okresie wskazanym w pozwie. W pierwszej kolejności należało ocenić zasadność roszczenia o ustalenie.

Podkreślić wypada, że powodowie, reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, już w pozwie podnieśli zarzut nieważności umowy kredytu i zgłosili roszczenie oparte na tym zarzucie w ramach żądania głównego (dopiero żądanie ewentualne zostało oparte na koncepcji częściowej bezskuteczności spornej w sprawie umowy kredytu). Następnie, na rozprawie, powodowie pouczeni przez Przewodniczącą o skutkach ewentualnego ustalenia nieważności umowy kredytu, czy też unieważnienia tej umowy (według nomenklatury występującej w orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości UE w polskiej wersji językowej), oświadczyli, że wyrażają na to zgodę. Powyższe pozwala przyjąć, że powodowie są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy kredytu i uznają, że nie naruszy to ich słuszych interesów, mimo że unieważnienie umowy kredytu potencjalnie może wiązać się z koniecznością uruchomienia przez powodów znacznych zasobów finansowych w ramach wzajemnego zwrotu świadczeń.

Dalej Sąd zważył, że powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Nie ulega wątpliwości, że uwzględnienie powództwa w zakresie roszczenia o zapłatę nie jest wystarczające dla uznania, że przesądzona zostaje w ten sposób nieważność umowy, skoro kwestia ważności vs. nieważności umowy nie jest objęta sentencją wyroku. W stanie faktycznym tej sprawy kredyt został powodom udzielony na okres 30 lat i z założenia umowa miała być wykonywana do 2039 r. Nadto, na zabezpieczenie roszczeń banku z tytułu umowy kredytu ustanowiona została hipoteka. Dlatego też z punktu widzenia ochrony interesów

powodów, aby mieli oni pewność co do swojej sytuacji prawnej, konieczne jest uzyskanie rozstrzygnięcia ustalającego nieważność umowy. Sam fakt, że z tytułu rat wpłaconych przez powodów po okresie objętym podstawą faktyczną roszczenia o zapłatę, powodom przysługiwać będzie potencjalnie roszczenie o zapłatę – o zwrot nienależnych świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy – nie oznacza, że po stronie powodów brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy w ramach roszczenia procesowego (a nie tylko przesłankowo). Pomiędzy stronami istnieje bowiem spór co do ważności i skuteczności umowy, a jednocześnie do czasu zamknięcia rozprawy umowa nie została wykonana w całości, ani też umowa ta nie została rozwiązana (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu przywołanego wyżej wyroku z dnia 30 września 2021 r., sygn. akt I ACa 386/21, niepubl.).

Z tych przyczyn roszczenie o ustalenie nieważności umowy zostało uznane przez Sąd za uzasadnione i w tej części powództwo podlegało uwzględnieniu. Podkreślenia w tym miejscu ponownie wymaga, że Sąd nie uwzględnił roszczenia „o uznanie umowy za nieważną” na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Roszczenie to w petitum pozwu zostało zresztą błędnie zredagowane – ww. ustawa stanowi bowiem o „żądaniu unieważnienia umowy”.

Obok roszczenia o ustalenie nieważności umowy powodowie dochodzili w ramach żądania głównego zapłaty kwot 122.655 zł oraz 63.493,32 CHF tytułem zwrotu sumy świadczeń uiszczonych jako raty kredytu na rzecz pozwanego banku w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 5 maja 2019 r. Jak zaznaczono już wcześniej, sam fakt uiszczenia przez powodów ww. kwot w wykonaniu spornej umowy kredytu we wskazanym przez powodów okresie nie był przez pozwanego kwestionowany.

Nie miało przy tym znaczenia to, że spłata kredytu, w świetle treści umowy, dokonywana była przez pobieranie przez bank kwot w złotych (stanowiących według wycień banku równowartość poszczególnych rat wyrażonych w CHF) ze złotowego rachunku bankowego prowadzonego na rzecz powodów (§ 4 ust. 3 umowy). Przede wszystkim, zdaniem Sądu, nie mamy tu do czynienia z potrąceniem w rozumieniu art. 498 i n. k.c. W istocie uiszczanie przez powodów rat z tytułu przedmiotowej w sprawie umowy kredytu polegało zatem na tym, że pozwany bank w imieniu powodów zlecał pobranie środków z tytułu danej raty kredytu z rachunku powodów prowadzonego w złotych polskich wskazanego w § 4 ust. 3 umowy na rachunek techniczny służący do księgowania środków wpływających w ramach spłaty ich kredytu. Bank nie składał oświadczeń woli o dokonywaniu potrąceń w rozumieniu art. 499 k.c., a w każdym razie nie zostało to w sprawie wykazane ani nawet nie było podnoszone. Dokonywana była czynność o charakterze czysto księgowym, polegająca na przeksięgowaniu środków z jednego rachunku na inny. Nie można przy tym uznać, że z uwagi na taki sposób uregulowania księgowania wpływu należności z tytułu rat kredytu, nie dochodziło do spełniania świadczeń przez powodów w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Należało zatem stwierdzić, że powodowie w wykonaniu umowy kredytu z dnia 16 marca 2009 r. w okresie od zawarcia umowy do dnia 5 maja 2019 r. spełnili na rzecz pozwanego świadczenia w złotych polskich oraz we frankach szwajcarskich opiewające na łączne kwoty 122.655 zł oraz 63.493,32 CHF, które stanowią świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., ponieważ czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgłoszone przez powodów roszczenie o zwrot ww. świadczeń, to jest o zapłatę kwot 122.655 zł oraz 63.493,32 CHF, znajduje swoją podstawę prawną w normie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powodowie nie zdecydowali się na objęcie żądaniem pozwu całości świadczeń uiszczonych przez nich na rzecz pozwanego na podstawie spornej umowy. Z kolei pozwany w ramach obrony przed żądaniem pozwu także nie podnosił, aby w razie stwierdzenia nieważności zawartej przez strony umowy, przysługiwały mu w stosunku do powodów jakiegokolwiek roszczenia – mimo że nie budziło w sprawie wątpliwości, że pozwany w wykonaniu umowy wypłacił na rzecz powodów 623.000 zł, a z uwagi na nieważność umowy potencjalnie mogłoby pozwanemu przysługiwać roszczenie o zwrot tej kwoty - również na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. Skoro jednak okoliczność ta nie była przez pozwanego podnoszona, dla oceny zasadności powództwa nie miało znaczenia to, czy w zakresie wzajemnych rozliczeń stron zastosowanie znajdzie teoria salda, czy też teoria dwóch kondykcji.

Jedynie zatem dla porządku wypada wskazać, że zdaniem Sądu w tym składzie, odwołanie się do teorii salda nie byłoby prawidłowe. Sąd miałby bowiem w takiej sytuacji rozstrzygać o istnieniu bądź nieistnieniu roszczenia wzajemnego pozwanego, mimo że pozwany nie złożył pozwu wzajemnego, ani nie zdecydował się na podniesienie zarzutu potrącenia, choćby w formie ewentualnej – czyli na wypadek stwierdzenia przez Sąd, że łącząca strony umowa jest nieważna.

Jednocześnie warto też wskazać za Sądem Najwyższym: Stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, że co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku (art. 410 § 1 KC). (...) w art. 410 § 1 KC ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (uzasadnienie wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18). Stanowisko to zostało potwierdzone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20, Legalis), gdzie wskazano: stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Następnie Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21, Legalis) stwierdził wprost w odniesieniu do wzajemnych roszczeń stron umowy kredytu: Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC).

W świetle powyższego, dla oceny zasadności wywiedzionego przez powodów roszczenia o zapłatę nie miało znaczenia to, czy pozwanemu także przysługuje w stosunku do powodów roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie przedmiotowej w sprawie umowy kredytu.

W ramach obrony przed roszczeniem powodów o zapłatę pozwany podniósł zarzut przedawnienia. Zarzut ten, w ocenie Sądu, okazał się nieuzasadniony. Przede wszystkim pozwany błędnie wywodził, że do roszczeń powodów zastosowanie znajdować powinien 3-letni termin przedawnienia, właściwy dla świadczeń okresowych. Roszczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia ze swej istoty nigdy nie może być świadczeniem okresowym. Skoro świadczenie zostało spełnione bez podstawy prawnej, nie ma znaczenia to, jaka miała być owa podstawa prawna w zamiśle zubożonego. Roszczenia powodów o zwrot nienależnych świadczeń podlegały zatem ogólnemu 10-letniemu terminowi przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 9 lipca 2018 r. (art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2018 r. poz. 1104).

W ocenie Sądu, powyższe dotyczy także roszczeń o zwrot nienależnie uiszczonych odsetek. W tym miejscu wypada się odnieść do treści przywołanego w odpowiedzi na pozew wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2005 r. (sygn. akt II CK 439/04, Legalis). Teza tego wyroku według Legalis brzmi: Roszczenie z tytułu nadpłaconych odsetek kapitałowych od udzielonego kredytu jako roszczenie okresowe bez względu na swoje inne cechy, a więc choćby jednocześnie było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawnia się z upływem terminu właściwego dla roszczeń o świadczenia okresowe. Należy natomiast zauważyć, że zacytowana teza nie znajduje odzwierciedlenia we właściwej treści uzasadnienia ww. wyroku. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu stwierdził bowiem jedynie: Na marginesie można też zauważyć, że roszczenie z tytułu nadpłaconych odsetek kapitałowych od udzielonego kredytu w judykaturze zostało także potraktowane jako roszczenie okresowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11, poz. 166). Roszczenie o świadczenie okresowe bez względu na swoje inne cechy, a więc choćby jednocześnie było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawnia się z upływem terminu właściwego dla roszczeń o świadczenia okresowe. Porównanie treści fragmentu uzasadnienia wyroku, odnoszącego się do kwestii terminu przedawnienia roszczeń „z tytułu nadpłaconych odsetek”, z treścią tezy, wskazuje, że teza została zredagowana w sposób nieścisły. Jest ona zdecydowanie bardziej kategoryczna w porównaniu do stanowiska faktycznie wyrażonego

przez Sąd Najwyższy, a przy tym nie uwzględnia stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 22 marca 2001 r., mimo że w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 lutego 2005 r. Sąd Najwyższy powołał się właśnie na to orzeczenie. Wypada zaś zauważyć, że w wyroku z dnia 22 marca 2001 r. (V CKN 769/00) stwierdzono tylko tyle, że roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych od nienależnego świadczenia w postaci nadpłaconych odsetek od udzielonego kredytu przedawnia się, jako roszczenie okresowe, z upływem 3 lat. Jednocześnie zaś Sąd Najwyższy wskazał, że roszczenie o zwrot nadpłaconych odsetek w stanie faktycznym, na gruncie którego orzeczenie to zapadło, przedawniło się z upływem 3 lat, bowiem było ono związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. W wyroku z dnia 22 marca 2001 r. Sąd Najwyższy nie stwierdził natomiast, że roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego tytułem odsetek, które okazały się nienależne, przedawnia się z upływem 3 lat z uwagi na okresowy charakter takiego świadczenia. Sąd Najwyższy wskazał, że 3-letni termin przedawnienia znajduje zastosowanie do roszczenia o zapłatę odsetek od kwoty dochodzonej tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, a zatem stanowiących roszczenie uboczne, a nadto w odniesieniu do samego roszczenia głównego o zwrot nienależnego świadczenia, o ile jest ono związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Tymczasem w okolicznościach rozpatrywanej tu sprawy roszczenie wywiedzione zostało przez konsumentów, a nie przez przedsiębiorcę, zatem nie może ono podlegać 3-letniemu terminowi przedawnienia w innym zakresie niż tylko w odniesieniu do odsetek dochodzonych w ramach roszczenia ubocznego.

Dalej zważyć należało, że w orzecznictwie tak Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych jednolicie przyjmuje się, że roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili. Termin przedawnienia roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w związku z art. 455 k.c.), i to niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach: z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, OSNC 2001/11/166 i z dnia 18 lutego 2015 r., III PK 83/14, OSNP 2016/10/127). Jednocześnie nie można pominąć stanowiska wyrażonego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawach połączonych od C#776/19 do C#782/19. Otóż Trybunał uznał, że początek terminu przedawnienia przysługującego konsumentowi roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego na podstawie nieuczciwego warunku umownego powinien wyznaczać moment, gdy konsument poznał wiedzę o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w danej umowie. W okolicznościach rozpatrywanej sprawy oznaczałoby to, że termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów na podstawie umowy kredytu z dnia 16 marca 2009 r. rozpoczął bieg dopiero wówczas, kiedy powodowie dowiedzieli się o abuzywnym charakterze klauzul waloryzacyjnych objętych przedmiotową w sprawie umową kredytu. Z zeznań powodów wynikało, że miało to miejsce najwcześniej w 2017 r. Wydaje się, że prounijna wykładnia art. 120 § 1 zd. 2 k.c. oznaczałaby, iż za najwcześniejszy możliwy termin wystąpienia przez powodów z powództwem należałoby uznać 1 stycznia 2017 r., co prowadzi do wniosku, że nie tylko 10-letni termin przedawnienia, ale nawet 3-letni termin przedawnienia nie upłynąłby przed datą wytoczenia powództwa. Skoro pozew w tej sprawie został złożony w dniu 24 lipca 2019 r., to termin przedawnienia został skutecznie przerwany w odniesieniu do najdawniej wymagalnego świadczenia uiszczanego w dniu 5 kwietnia 2009 r. oraz wszystkich kolejnych objętych podstawą faktyczną żądania procesowego.

W ramach obrony przed roszczeniem powodów o zapłatę pozwany powoływał się także na to, że nie istnieje po jego stronie stan wzbogacenia. Otóż, zgodnie z art. 409 k.c. roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie może być skutecznie dochodzone w sytuacji, gdy ten, kto uzyskał korzyść bez podstawy prawnej, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Natomiast, w ocenie Sądu, przepis ten nie znajdzie zastosowania w okolicznościach tej sprawy. Pozwany nie wykazał bowiem, jakie były dalsze losy kwot pobranych od powodów z tytułu rat kredytowo-odsetkowych objętych podstawą faktyczną żądania procesowego. Należy też w tym miejscu zauważyć, że środki pieniężne są szczególnym rodzajem rzeczy oznaczonych co do gatunku i w sposób szczególny należy też traktować korzyść uzyskaną w ramach bezpodstawnego wzbogacenia, polegającą na otrzymaniu lub zatrzymaniu określonej sumy pieniędzy. Aby bezpodstawnie wzbogacony mógł powołać się na wyłączenie jego odpowiedzialności na podstawie art. 409 k.c., musi on wykazać, że zużył on lub utracił konkretnie te środki pieniężne, które uzyskał bez podstawy prawnej. Co więcej, należy także wykazać, że w zamian za nie wzbogacony nie uzyskał innych korzyści, które mogłyby uzasadniać

uznanie, że stan jego wzbogacenia trwa nadal. Jako korzyść należy przy tym rozpatrywać również spłatę wierzytelności przysługujących podmiotom trzecim w stosunku do wzbogaconego. Ewentualne twierdzenie pozwanego co do tego, że wydał konkretnie środki uzyskane od powodów musiałyby zostać poparte odpowiednimi dowodami, na przykład w postaci dokumentacji księgowej bądź opinii biegłego do spraw księgowości. Pozwany nie wykazał tu żadnej inicjatywy dowodowej, brak także sprecyzowanych twierdzeń w tym zakresie. Jedynie na marginesie można dodać, że zważywszy na rozmiar prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej, w praktyce wątpliwym wydaje się, czy w ogóle możliwe jest jednoznaczne ustalenie, w jaki sposób spożytkowane zostały konkretnie te środki pieniężne, które uzyskane zostały od powodów.

Pozwany w odpowiedzi na pozew powoływał się także na normę art. 411 pkt. 1 k.c., wywodząc, że stoi ona na przeszkodzie uwzględnieniu roszczeń powodów. W odniesieniu do roszczeń wywodzonych z nieważności umowy zarzut ten staje się bezprzedmiotowy. Jedynie dla porządku można wskazać, że brak podstaw, aby przyjąć, że powodowie wiedzieli, że nie byli zobowiązani do uiszczania na rzecz pozwanego rat kredytowych w momencie spełniania świadczeń. Dopiero prawomocne stwierdzenie przez Sąd abuzywności klauzul indeksacyjnych zawartych w spornej umowie mogłoby stanowić uzasadnienie dla zastosowania art. 411 pkt. 1 k.c. w odniesieniu do świadczeń spełnionych po dacie uprawomocnienia się takiego wyroku.

Dalej należało zważyć, że w ocenie Sądu wywiedzione przez powodów powództwo nie stanowi o naruszeniu przez nich zasad współzycia społecznego i nadużyciu prawa podmiotowego.

Przede wszystkim Sąd nie dopatrywał się podstaw do stwierdzenia naruszenia zasad współzycia społecznego przez powodów. Sąd miał na względzie to, że umowa kredytu zawarta przez strony została tak skonstruowana, że wyłącznie kredytobiorca ponosił ryzyko walutowe – ryzyko wzrostu kursu CHF. Bank zabezpieczał się przed ryzykiem walutowym poprzez dążenie do wyrównania sumy aktywów i pasywów posiadanych w CHF - tak zwane domykanie pozycji walutowej. Kredytobiorca nie miał takiej możliwości i w istocie nie mógł podjąć żadnych działań celem uniknięcia czy zniwelowania skutków wzrostu kursu CHF dla swojej sytuacji ekonomicznej.

Jakkolwiek na podstawie zasad doświadczenia życiowego można przyjąć, że co do zasady wszyscy kredytobiorcy, decydujący się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej, musieli zdawać sobie do pewnego stopnia sprawę z tego, że kurs CHF może w przyszłości wzrosnąć, to niewątpliwie nie było w roku 2009 r. - kiedy swoją umowę zawierali powodowie - podstaw do prognozowania tak znacznego wzrostu kursu tej waluty, jaki nastąpił w kolejnych latach, zważywszy na fakt, że powodowie byli laikami, nie interesowali się rynkiem walutowym i nie mieli żadnej wiedzy w tym zakresie.

Powodowie podkreślali, że działali oni w zaufaniu do Banku, który postrzegali jako instytucję zaufania publicznego. Nadto, przed zawarciem spornej umowy nie wyjaśniono powodom, z czym wiąże się ryzyko walutowe wynikające z zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Pracownik pozwanego banku zapewnił przy tym powodów, że CHF jest bezpieczną i stabilną walutą.

Wypada w tym miejscu podkreślić, że przy wyliczaniu kwoty kredytu do wypłaty na rzecz powodów zastosowano kurs waluty CHF wynoszący niecałe 3,00 zł. W kolejnych latach nastąpił wzrost wysokości kursu CHF o ponad 50%. W efekcie, wysokość zobowiązań powodów (w przeliczeniu na złotówki) z tytułu przedmiotowej w sprawie umowy kredytu znacznie wzrosła, a przy tym saldo kredytu w przeliczeniu na złotówki utrzymuje się niezmiennie poziomie zbliżonym do kwoty wypłaconej tytułem kredytu – to jest 623.000 zł, pomimo regularnej spłaty rat od kilkunastu lat.

Jedynie w uzupełnieniu powyższej argumentacji wypada zauważyć, że nie można bezkrytycznie przyjąć za prawdziwe twierdzeń pozwanego co do tego, że wzrost kursu CHF nie miał wpływu na wysokość zysków po stronie pozwanego banku z tytułu łączącej strony umowy kredytu. Bank wyliczał bowiem powodom marżę wchodzącą w skład oprocentowania w oparciu o stale rosnący kurs CHF. Co więcej, pozwany naliczał powodom spread walutowy przy każdej pobieranej z ich rachunku racie. Z prostego działania matematycznego wynika, że nominalna kwota pobieranego przez pozwanego spreadu rosła wraz ze wzrostem kursu CHF na rynku (np. kwota spreadu pobieranego w wysokości 4% przy kursie rynkowym CHF wynoszącym 2,00 zł będzie dwukrotnie niższa niż przy kursie 4,00 zł). Z

materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania nie wynika, aby pozwany zmniejszył zakres spreadu po tym, jak na rynku nastąpił istotny wzrost kursu CHF (niewątpliwie byłoby to działaniem na korzyść kredytobiorców, dzięki któremu nie odczuwaliby tak drastycznie skutków umocnienia się CHF do PLN).

Mając to wszystko na względzie, Sąd doszedł do przekonania, że nie sposób uznać, iż wystąpienie przez powodów z niniejszym powództwem stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Niezależnie zaś nawet od powyższego, uwzględnieniu ewentualnego zarzutu nadużycia prawa podmiotowego sprzeciwiałaby się zasada „czystych rąk”, zgodnie z którą na klauzulę generalną ujętą w art. 5 k.c. powołać się może skutecznie jedynie ten, kto sam postępuje nienagannie. Warunku tego pozwany nie spełnia. Stosowanie we wzorcach umów zawieranych z konsumentami niedozwolonych postanowień stanowi bowiem o naruszeniu zasad współzycia społecznego przez przedsiębiorcę.

Poza sporem było, że pozwany nie zadośćuczynił roszczeniu o zapłatę dochodzonemu przez powodów w ramach żądania głównego. W świetle powyższego, powództwo podlegało uwzględnieniu w całości w zakresie świadczeń głównych, to jest co do kwot 122.655 zł oraz 63.493,32 CHF.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, co najmniej począwszy od powołanego wyżej wyroku z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00, OSNC 2001/11/166), w sposób jednolity przyjmuje się, że jakkolwiek roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili, to jednak oznaczenie tej chwili ma znaczenie tylko dla określenia biegu terminu przedawnienia. Natomiast w odniesieniu do roszczenia odsetkowego, Sąd Najwyższy zaznaczył, że przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, wyrażany także we wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Stanowisko Sądu Najwyższego Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w całości aprobuje i przyjmuje za własne.

Powodowie na etapie przedsądowym wzywali pozwanego do zwrotu świadczeń spełnionych przez nich w wykonaniu przedmiotowej umowy kredytu, powołując się jednak jedynie na złożenie oświadczenia woli pod wpływem błędu. Dopiero w pozwie powodowie wyrazili stanowisko, że przedmiotowa w sprawie umowa kredytu zawiera klauzule abuzywne, czego skutkiem winno być stwierdzenie nieważności owej umowy. Wobec powyższego, w ocenie Sądu, dopiero doręczenie pozwanemu odpisu pozwu stanowiło o skutecznym wezwaniu pozwanego do zapłaty. Jednocześnie, z uwagi na podniesiony w pozwie w pierwszej kolejności zarzut nieważności umowy, był to dla pozwanego sygnał, że powodowie nie wyrażają zgody na następcze sanowanie, zatwierdzenie niedozwolonych zapisów umownych i trwanie umowy.

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 29 sierpnia 2019 r. Rozważając, w jakim terminie pozwany powinien był spełnić świadczenie na rzecz powodów, aby spełniony był warunek niezwłoczności określony w art. 455 k.c., Sąd miał na względzie przepis art. 6 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 2279). Sąd uznał, że treść tego artykułu stanowić powinna wskazówkę interpretacyjną w zakresie wykładni pojęcia „niezwłoczności” w okolicznościach tej sprawy. Otóż art. 6 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym przewiduje termin 30 dni na rozpatrzenie reklamacji. Jest to termin, który został wyznaczony przez ustawodawcę z uwzględnieniem tego, że podmioty rynku finansowego, do działalności których odnosi się regulacja ww. ustawy, to często duże instytucje, w których proces decyzyjny przebiega etapami i wymaga czasu. Pozwany bank niewątpliwie jest dużą instytucją, o rozbudowanej strukturze organizacyjnej, gdzie podejmowanie decyzji, takich jak spełnienie żądanego przez powodów świadczenia, nie odbywa się jednoosobowo i stanowi pewien proces. Należy też

pamiętać, że co najmniej od 2018 r. wielu kredytobiorców występuje przeciwko pozwanemu z żądaniami zwrotu rat lub innych należności uiszczonych na podstawie umów kredytu ineksowanego do waluty obcej, a pozwany każdą taką sprawę powinien rozpatrywać indywidualnie, co wymaga zaangażowania zasobów ludzkich i w efekcie czasu. Mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że w okolicznościach tej sprawy termin „niezwłocznie” wskazany w art. 455 k.c. należy interpretować jako termin maksymalnie 30-dniowy. W efekcie Sąd zasądził na rzecz powodów odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 października 2019 r., to jest od dnia następnego po upływie 30-dniowego terminu od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (z uwzględnieniem tego, że 28 sierpnia 2019 r. wypadła w sobotę, zaś 29 sierpnia 2019 r. w niedzielę). W odniesieniu do okresu wcześniejszego objętego żądaniem pozwu, powództwo okazało się nieuzasadnione.

Dalej Sąd zważył, że nie było podstaw, aby zasądzić należność główną wraz z odsetkami solidarnie na rzecz powodów. Zgodnie z art. 369 k.c.: Zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. To, że powodowie są małżonkami pozostającymi w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej, samo w sobie nie skutkowało powstaniem między nimi więzi solidarności czynnej. Brak jest w obowiązującym stanie prawnym, w tym w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, przepisów, które ustanawiałyby solidarność po stronie wierzycieli (niektórzy autorzy wskazują w tym kontekście jedynie na art. 51a ustawy Prawo bankowe, który to przepis nie mógł znaleźć zastosowania w okolicznościach tej sprawy). Oznacza to, że ten rodzaj solidarności występuje tylko wówczas, gdy wynika z treści czynności prawnej (M. Pyziak – Szafnicka, [w:] System Prawa Prywatnego, t. 5, 2012, s. 402). Już sam fakt, że w rozpatrywanej sprawie powodowie dochodzą zapłaty tytułem zwrotu nienależnych świadczeń, przemawia za przyjęciem, że nie ma podstaw, aby uznać, że zachodzi tu solidarność czynna ustanowiona mocą czynności prawnej. W zakresie, w jakim powództwo zostało uwzględnione, zasądzono zatem świadczenia na rzecz obojga powodów łącznie, do ich majątku wspólnego. Powodowie zarówno w dacie zawarcia spornej umowy kredytu, jak i w okresie spłaty rat, pozostawali w związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej. Świadczenia, których zwrotu powodowie obecnie dochodzą, spełniane były z ich majątku wspólnego. Majątek wspólny powodów został zubożony na skutek spełnienia świadczeń na podstawie umowy, która okazała się nieważna. Zwrot owych świadczeń powinien zatem także nastąpić do majątku wspólnego powodów (podobnie: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2004 r., sygn. akt IV CK 172/03, OSN 2005, Nr 3, poz. 56; za: E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, 2017, Legalis; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 1435/13; wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 sierpnia 2015 r., sygn. akt II Ca 912/15).

Podsumowując, powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności umowy oraz w zakresie roszczenia o zapłatę kwot 122.665 zł i 63.493,32 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 października 2019 r. do dnia zapłaty.

Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w pkt. I - III. sentencji wyroku.

W punkcie IV. wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Na koszty procesu poniesione przez powodów w łącznej kwocie 11.834 zł złożyły się:

- opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł,
- opłata za czynności pełnomocnika powodów, będących współuczestnikami materialnymi, w kwocie 10.800 zł zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.),
- opłata skarbową od pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

W konsekwencji na rzecz powodów należało zasądzić od pozwanego z tytułu zwrotu kosztów procesu kwotę 11.834 zł. Od kwoty tej nie zasądzono odsetek ustawowych za opóźnienie, bowiem przepis art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. nie znajdował w sprawie zastosowania - pozew wniesiono przed dniem 7 listopada 2019 r.

sędzia Agnieszka Nakwaska-Szczepkowska



# ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

sędzia Agnieszka Nakwaska-Szczepkowska